

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.



P. Laroche, nowy ambasador francuski w Warszawie.

Polska i Czechy

W „Czeskim Słowie“ naczelny publicysta tego organu dr. Kahaneck, rozważa projekt posła Jana Dębskiego w jego znaczeniu gospodarczym, a więc omawia myśl czeskosłowacko-polskiej unii celnej.

Posel Dębski — pisze autor — nigdy przedtem nie tańł się ze swymi realistycznymi i przytem sympatycznymi poglądami na Czechośłowację. Tęgo, co wypowiedział, nie można uważać u niego tylko za oświadczenie chwili lub nastroju. Ze strony polskich intelektualistów słyszeliśmy już dawniej podobne, a nawet i dalej sięgające oświadczenia, na rzecz współpracy obu państw. W tym wypadku chodzi jednak o głos polityka, który trzeba realnie ocenić.

Unia celna oznacza właściwie gospodarcze zbliżenie obu państw, z naturalnymi następstwami tegoż w ich gospodarstwie. Tylko na pierwszy rzut oka, mógłby problem celnego połączenia obu państw, wydać się pojedynczym i łatwym. Nie chodzi mianowicie o złączenie gospodarstwa państwa rolniczego z państwem przemysłowym, tylko raczej z państwem natury różnorodnej. Chodziłoby dalej, o zbliżenie intensywnego gospodarstwa z ekstensywnym. Zwycyżajną unia, celna, jest oparcie wzajemnych stosunków na pewnych gospodarczych przesłankach. Do tego prowadzi w pierwszym rzędzie zaprowadzenie jednego systemu monetarnego dla obu krajów wobec nie dostatków wodnych i naturalnych dróg transportowych uregulowanie polityki taryfowej i przy różnej stopie życiowej w obu państwach, rozstrzygająca byłaby także kwestja ustawodawstwa społecznego i świadczeń społecznych. A jednak myśl uproszczenia wzajemnych stosunków gospodarczych, między poszczególnymi państwami europejskimi, która przejawiała się właśnie w projekcie czeskosłowacko-polskiej unii celnej, posiada swą podstawę w dzisiejszym sposobie myślenia w Europie. Po Locarno politycznym, woła się także o doprowadzenie do skutku Locarno gospodarczego. Nie chodzi tu o żaden romantyzm, polityka wogóle nie znosi go trwałej. Tu nas odywały się w tym względzie głosy, które śnać z tradycyjnego przyzwyczajenia, spodziewały się pożyczek opinję publiczną dla uskutecznienia celnej unii między państwami sukcesyjnymi. Dla nas była i istnieje kwestja, czy

mamy pracować nad gospodarczym zbliżeniem naprzód ze środkową Europą a potem z Polską, czy na odwrót: naprzód z Polską a potem z centralną Europą. Naturalnie, idea ta nie jest nowa. Znajdujemy ją w Masarykowej „Nowej Europie“ i styszeiliśmy ją wypowiedzianą w czasie kwietniowych prakskich uroczystości 1918 w programowym hasie „Od Bałtyku do Adrjatyku“. Czeskosłowacko-polska unia celna, rozciągająca się na przestrzeni 526000 km. kw. na której żyje więcej niż 40 milionów obywateli Chodziłoby zatem, o wielką gospodarczą całość. Dlatego należy zastanowić się, czy koncepcja tego organizmu gospodarczego stawi jego całą produkcję. Wątpimy w to Niska cyfra zagranicznego handlu między obydwoma państwami i różna gęstość załudnienia, przekonywują nas o tem. Nie zapominajmy także, że znaczna pozycja naszego wywozu stanowią węgier, tekstylja cukier, i że w tych dziedzinach mamy już do

czynienia z polską konkurencją, która w razie otwarcia naszych celnych granic dopiero w pełną ujawniła się. Przyjrzyjmy się krytycznie myśli unii celnej, przy dzisiejszym stanie rzeczy. Psychologiczne przesłanki dla niej istnieją, faktycznych dotychczas brak. Samą ideję nie odrzucamy, przeciwnie wiemy ją. Przeciwdstawiamy się tylko, niekrytycznemu pojmowaniu jej przez część naszej i polskiej prasy. W dziedzinie gospodarczej trzeba myśleć realnie, bez zbytecznego sentymentalizmu i romantyzmu.

Przedwczesnym jest rozprawianie już przy jej wzmiarkowaniu, o wojskowym i strategicznym znaczeniu ewentu alnej unii. Bezsportnie — gospodarcze zbliżenie bywa przygotowaniem i do ściślejszej politycznej współpracy. Myśl ta potrzebuje zbadania, oceny i rozważa, musi się dla niej pracować, nie wystarczy tylko jej głoszenie. Tutaj mają przecież głos już ekonomiczni Ceps.

Nasza gospodarka finansowa

Rząd wycofał ustawę o środkach ograniczenia wydatków państwowych. Minister Zdziechowski wygłosił exposé na komisji budżetowej

Warszawa. — Wczoraj o godz. 11,30 rozpoczęło się pełne posiedzenie komisji budżetowej pod przewodnictwem Głabińskiego. W posiedzeniu wzięli udział zarówno przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli, jak i korpusu kontrolerów i szefostwa administracji M. S. Wojsk.

Przed porządkiem obrad przewodniczący komisji zakomunikował, że rząd wycofuje projekt ustawy o środkach ograniczenia wydatków państwowych innych związków publicznych. Następnie p. Michałowski wygłosił dłuższy referat o sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli Państwa, dotyczącem go-

spodarki ministerstwa spraw wojskowych.

Warszawa. — Minister skarbu kończy obecnie prace nad poprawkami do budżetu na rok 1926. Poprawki te zostaną wniesione na specjalnie w tym celu zwołanem posiedzeniu Rady ministrów. Poprawki te zostaną przedłożone marszałkowi Sejmu i przesyłowi komisji budżetowej.

Na pierwszym posiedzeniu komisji budżetowej, które zostanie poświęcone temu przedłożeniu, minister skarbu wygłosi dłuższe exposé o sytuacji finansowej i gospodarczej kraju, oraz o zamierzeniach rządu w tej dziedzinie na najbliższą przyszłość.

Sprawa powrotu Marsz. Piłsudskiego do armji

Narada premjera z ministrem Żeligowskim. Pogłoski o dymisji ministra Żeligowskiego pozbawione nara-

Warszawa. — Pan premjer Skrzyński konterował wczoraj w godzinach południowych w przydyum Rady ministrów dłuższy czas z ministrem spraw wojskowych generałem Żeligowskim.

Jak słychać, poza bieżącymi sprawami dotyczącymi przeprowadzenia racjonalnych oszczędności w budżecie spraw wojskowych, poruszono również kwestję powrotu marszałka Piłsudskiego do czynnej służby w armji.

Generał Żeligowski uważa powrót marszałka Piłsudskiego do czynnej służby za pilną potrzebę, a to przedewszystkiem na cały szereg pierwszorzędnej

doniosłości spraw wchodzących obecnie w zakres działania generalnego sztabu.

Dość należy, że kwestja powrotu marszałka Piłsudskiego poruszona przez pana ministra Moraczewskiego na posiedzeniu Rady ministrów, nie jest jeszcze do chwili obecnej w żadnym kierunku przesądzona, a w łonie rządu kwestja ta jest przedmiotem dalszych rozważań.

Narazie wszelkie pogłoski o jakoby zamierzonej lub postawionej dymisji generała Żeligowskiego są całkowicie bezpodstawne, a rozszerzanie ich nie przynosi pożytku sprawie.

Czy otrzymamy pożyczkę amerykańską?

Wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu.

Wobec zjawienia się w niektórych organach prasy informacji o charakterze i stanie rokowań Rządu Polskiego z amerykańską grupą Bankers Trust w sprawie pożyczki opartej na dzierżawie monopolu tytoniowego, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia raz jeszcze, że wszelkie pogłoski o warunkach finansowych pożyczki i dzierżawy monopolu tytoniowego są zupełnie bezpodstawne i nie odpowiadają rzeczywistości. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że ani w St. Zjednoczonych ani dotąd w Warszawie nie prowadzono jeszcze żadnych rozmów na temat warunków transakcji.

Delegacja Bankers Trustu zjęta jest technicznym badaniem monopolu, jako przedsięwzięcia, a Bankers Trust nie otrzymał od Rządu Polskiego żadnych in-

nych zapewnień, jak tylko to jedno, że Polska z nikim innym w sprawie dzierżawy monopolu tytoniowego do dn. 8 marca t. b. pertraktować nie będzie.

Należy również przypomnieć, że transakcja oparta na dzierżawie jakiegobądź monopolu państwowego musi być przedmiotem uchwał ciał ustawodawczych; w razie zawarcia tej transakcji na zasadzie dzierżawy państwowego monopolu tytoniowego będą musiały być uwzględnione dotychczasowe zobowiązania Państwa.

Następnie Ministerstwo Skarbu stwierdza, że przyjazd i pobyt prof. Kemmerra nie miał nic wspólnego z opcją Bankers Trustu i przyjazdem jego delegatów.

Również nie odpowiadają rzeczywistości podawane przez niektóre pisma informacje o rzekomo toczących się pertraktacjach w sprawie nowej pożyczki dla Polski we Włoszech. Ministerstwo Skarbu czuje się zmu-

szonem podkreślić, że alarmowanie opinji publicznej przez ogłaszanie nieprawdziwych wiadomości o zamierzeniach Rządu w zakresie kredytu zagranicznego, zamierzenia te utrudnia i może szkodzić ich realizacji.

TELEGRAMY.

Trudności w utworzeniu rządu niemieckiego.

Berlin. Zabiegi p. Luthera o utworzenie nowego rządu natrafiły wczoraj na bardzo poważne trudności. Demokraci żądają stanowiska ministra spraw wewnętrznych i jeszcze jednej teki fachowej dla p. Kocha. To żądanie wywołało sprzeciw stanowczy ze strony Niemieckiej Partji Ludowej. — Rokowania utknęły.

Niemcy nie zapomnieli o Alzacji i Lotaryngji.

Rzym. „Tribuna“ donosi, że w Niemczech w najbliższym czasie ukaże się wielki dziennik o dwóch wydaniach, którego celem będzie walka o usamodzielnienie Alzacji i Lotaryngji. Dziennik będzie wychodził pod nagłówkiem: „Die Brücke“.

Trudności finansowe Francji.

Pyryż. Komisja finansowa Izby pracowała swój projekt zrównoważenia budżetu, dziś zaś rozpoczyna obrady nad środkami st. orzeczenia kasy amortyzacyjnej. Przewodniczący i referent komisji finansowej udali się w poniedziałek do Brianda, zawiadamiając go o postanowieniach komisji. Obrady nad projektem komisji na plenum parlamentu odbędą się przypuszczalnie jeszcze w tym tygodniu. Rada ministrów na dzisiejszem posiedzeniu oznaczy stanowisko, jakie rząd zajmie na plenum parlamentu.

O wojska okupacyjne w Nadrenji

Briand przyjął ambasadora niemieckiego

Paryz. „Journal“ stwierdza, że ambasador niemiecki prosił o widzenie się z Briandem, któremu chciał przedstawić uprąwę stanu liczebnego wojsk okupacyjnych w Nadrenji. Termin wizyty odłożono — jak podaje dziennik — ze względu na to, iż Briand jest zaabsorbowany problematami, dotyczącymi polityki wewnętrznej. Zresztą w następstwie widzenia się ambasadora niemieckiego z Berthelotem Berlin zna doskonałe francuski punkt widzenia w tej sprawie. Odpowiadając na argumenty, przytaczane przez Niemców, „Journal“ podkreśla, iż stan liczebny garnizonu niemieckiego przy wojsku nie odgrywał tu żadnej roli, gdyż główne masy niemieckich wojsk zabezpieczających znajdują się w Alzacji i Lotaryngji. Okupacja nie jest ani sankcją ani szykaną, lecz jedynie gwarancją wykonania traktatów. Niemożliwe jest rzeczą utrzymywanie, że stan liczebny garnizonu francuskiego jest przesadnie wysoki, obecnie, gdy strefa kolonialna odstania całkowicie lewe skrzydło armji okupacyjnej.

Sytuacja w parlamencie czeskosłowackim.

Wiedeń. Donoszą z Pragi: Sytuacja wewnętrzno-polityczna skomplikowała się tu tak dalece, że trudno jest przewidzieć, kiedy parlament czeskosłowacki będzie mógł rozpocząć swoje prace.

Przyczyną tego była trudność sformułowania takiego programu, któryby mógł być przyjęty przez wszystkie

Ambona, a film „Czwarte Przykazanie“ (Matka)

Znakomity poważny w Ameryce pastor Dr. Caswell, powiadził o filmie „Czwarte Przykazanie“ (Matka), że jest on więcej wart, niż 10 kazań, gdyż wręczanie, jakie pozostawia, jest silniejsze i w skutkach donioślejsze.

JANINA. NĘDZNIK POWIEŚĆ OBYCZAJOWA.

— Nie — rzekła — czyż innej na to rady nie ma? Czyż kiedy się złe stało, lepiej jest biadać nad niemi, niż szukać sobie jakiegokolwiek drogi ratunku? On dobry i zacy, ma poważny pogląd na świat i dobrze rób, że ogląda się w koło siebie, za ideałem piękna i dobra, a nie chce patrzeć w przeszłość. On dobry i zacy, ale nie może przecie nakazać sobie szacunku dla takiej blednej istoty... której widzi całą moralną słabość... ogląda się za kobietą, a zapomina o dziecku... to słusznie i nie można mu tego brać za złe...

Po wieczorze należało oddawać wizyty sąsiadom i pani Emilia zabrała się do tego z pełną sumiennoscą.

— Nudziłbyś się kuzynku! na wstępnym Janina, i on rad nie rad utęgał temu losowi. Musiał wszędzie asystować kuzynce, zresztą prosił go nawet o to pan Adam, który sam był tak zajęty gospodarstwem, że nie mógłby towarzyszyć żonie. Ludwiświ jednak matka dotrzymywała słowa, brała go wszędzie z sobą, i mały chłopczyca uradowany był z tych wizyt, na których wszyscy fetowali go i pieszczili. Ale Marjan nie był im rad z pewnością i mówił to otwarcie Emilji. Ona jednak

zbywała to żartami.

— Trzeba przecież poświęcić się dla dobra drugich — mówiła mu wesoło — musisz kuzynku zabawić cały wieczór, a przez ten czas, trzeba, żebyś zabrał znajomościę z sąsiedztwem naszym.

— Do czegoż mi się to przyda? Ludzie są tacy jak i wszędzie, nie się od nich nie nauczę, ani skorzystam. Panowie poza siebie? Żniwami nie dać, nie widzą, a chociaż który ma tam grząz w głowie myśli podmoślesze, lub w duszy pragnienia jakiegoś życia więcej duchowego, troska o jutro nie daje im czasu na oddawanie się tym myślom. Nikt prawie u was nie przestaje na małym, każdy dobiya się uporne korzyści większych, niż ma na to siły materialnie; pracują nie przeczę, ale zmieniają się także powoli w ludzi rachunkowych, nie widzących nic poza ciasnym horyzontem otoczenia swego. Panowie nasi, gdy poza gospodarskim zajęciem, wzmą wreszcie jaką książkę do ręki, to pewnie będzie gdzieś wanowaja. Gaboriau, lub też przygodzie Rocambola; a nie widziałem u żadnego dzieła Smilesa, a nawet żadnych pism rolniczych. Z książek gospodarować wyciągnę to w oczy! A panie? czy to także nasze gospodarne prababki? Broń Boże, jedna wstydzi się tak poziomej pracy, druga za leniwa jest do niej... Nie czytają przytem i one, co najwyżej jakiś romans lub lekkie poezje. W domach waszych sąsiedztwa ogładam się naprożno za domowemi

biblioteczkami, gdzieś widocznie ukryte są w jakichś głąbiach nieprzejrzanych, a tym jednej z pań spytał, jakie pismo pręnuerują, odpowiedziały mi, że mąż wypisuje gazetę Warszawską, a ona, pismo mój niemieckie. I zapytałem więcej? spytałem zdawiony. Ona również wparzyła się na mnie ze zdumieniem. Czyż nam więcej potrzeba? — odpowiedziała. — Książki są drogie... Chciałem ją spytać czy tańszą była jej sukienka jedwabna i świeży jakby tylko co z magazynu kapeluszy, ale się wstrzymałem. Czy nie byłoby to rzucanie grochu o ścianę?

— Zapewne; zapewne — śmiała się pani Emilia — nazwanoby cię do tego nudziarzem i impertynentem. Na usprawiedliwienie ich jednak pamiętaj, że to prowincja, a my parafianie i parafjaneczki... od was to tylko szczęśliwych śmiertelników przebywających u ogniska oświaty, spływają na nas zdrowie ożywcze... pokarm dla ducha.

Jechali właśnie do Mielnie i gdy pani Emilia kończyła te słowa, powóz zatrzymał się przed gankiem.

W pierwszym pokoju za jadaniem słuchając, nie znalezione nikogo. Pani Liła pita herbatę, gdy powóz zajeżdżał, ale nie była ubrana i uciekała do swego pokoju. Andzia miała brudną sukienkę i pobiegła, by ją panna Andrzeina zmieniła, bo goście przejechali. Pana samego nie zastano i tylko z salonu, gdzie właśnie ucichły dźwięki fortepianu wyszła do przybyłych Kora-

lji. Miała na sobie ciemny perkalik, ale uznana za stosownie nie zmieniać toalety. Pani Emilia uścisnęła ją serdecznie, Marjan podał jej na powitanie rękę.

— Przerwaliśmy panu muzykę — rzekł — grała pani jak mi się zdaje coś poważnego.

— Sonatę — odpowiedziała — innego rodzaju muzyki nie lubię.

— Czy i słuchać panu innej muzyki nie lubi także?

Pani Emilia usadła tymczasem na kanapie i umięściła na kolanach malego Ludwisia.

— Nawet nie lubię słuchać — odpowiedziała Koralle — i dziwię się, gdy kto bez wielkiego talentu uczy się muzyki. Po to, żeby zagrać skoczną polkę lub jaką pieśń de salon, sąkoda pracy i kosztu.

— A wie pan! jednak, że dobrze zagranym mazur, lub melodia najprostsza obudza werwę lub też wzruszyć może, a do tego niekonicznie potrzebny talent skoczony.

— Być może — odpowiedziała obojętnie.

Rozmowa się urwała, panu Emilja za gadnęła Koralle o zajęciu jej.

— Każdy dzień, tak podobny jest do drugiego! — rzekła zapytana — pan wie zresztą jakie są moje zajęcia.

Widocznie była w złem usposobieniu lecz czy każdy z nas nie ma swoich dni złego humoru?

(d.c.n.)

Teatr „ODEON”
Program od środy 20-go do piątku 22-go stycznia 1926 r.
Szczegóły w afiszach i programach.
Początek seansów o godzinie 5-jej, 7-jej i 9-jej wiecz.
Ceny miejsc popularne: Krzesło tylko 1 zł. (z podał.)

DZIŚ! Dawno niewidziana! DZIŚ!
POWSZECHNA ULUBIENICA PUBLICZNOŚCI
Żywiółowa **OSSI OSWALDA** w swej najfajniejszej kreacji p. t.
„NINICHE”
Szampańska komedia salonowa w 10-ciu wielkich aktach.
W ROLACH GŁÓWNYCH.
W roli Niniche — **OSSI OSWALDA**, w roli Ywetty — słynna tancerka **GIBSON**, jako Harold Clifton, **WIKTOR JANSON** — jako bogacz Jonatan.

Kino Teatr Nowy
II Aleja 43
Od poniedziałku 18-go do czwartku 21-go stycz. wł.

DZIŚ! Największa współczesna artystyczna kinematograficzna
GLORIA SWANSON Z RAK DO RAK
w przejmującym grozą filmie, wytwórni „Paramount” pod tyt.
ANONS! W następnej zmianie dawno oczekiwany film „MATRA”. Ceny miejsc zwykłe. Ostatni seans o godzinie 9-jej i pół wieczorem.

Teatr „NOWOŚCI”
I Aleja 12
Od dziś i dni następnych.
EKRAN I SCENA RAZE! — NA EKRANIE! Największy szlagier wieśniaki!!! — Film nad filmy!!!
NAJWESELSZY MEŻCZYZNA STOLICY (WIEDNIA)
Potężna tragedia jego życia w 6 aktach. — Film salonowa erotyczny wytwórni American w Wiedniu.
Wesoły Wiedeń za dnia i w nocy. — Adam i Ewa w sypialniowym dachowcu. — Przepiękna Maria Norda w sidsach wiodszelich. — Entarjacja, Emecja, Radef, Zabawa. — Bajki tancerki przy jasbandale. — Michał Varhonyj jako Białe Incojanto.

NA SCENIE
Henio Domański
ulubieniec Szanownej Publiczności.
3 serja p. t. „SRRADZONY NASZYJNIK”
4 „W LATARNI MORSKIEJ”
Początek o godz. 5 w soboty o godz. 4 pp. Początek ostatniego seansu o godz. 9 wiecz.

Kino „UCIECHA”
ul. Dąbrowskiego 12
Od środy 20 do soboty 23 stycznia 1926 r.
Kresło 80 gr. Łóżko 1 zł. 1,20
DZIŚ! Zakończony pierwszy amerykański film z **LUCCIANO ALBERTINI**
ANONS! Od niedzieli 24-go stycznia wystąpi największy afisz **MACISTE I KAETA** razem i największy komiks **Biscot.**

A. KOTYŃSKA i S. ZADZIŁSKA
rozpoczynają we wtorek dnia 26-go stycznia
KURS KROJU SUKIEN I KONFEKCIJ DAMSKEJ
według programu, złożonego w Ministerstwie W. R. i O. P.
ZAPISY PRZYJMIE SIĘ COZIENNIE: Od 10 do 12 RANO I OD 3 DO 5 POPOŁ. PRZY UL. PARKOWEJ 12, MIESZK. 4-1 PIĘTRO.
KURS KOMPLETNY TRWA 5 TYGODNI, OPŁATA WYNOŚI 70 ZŁ.

Choroby pierwiowe są uleczalne!!!
Sprawdźcie się Swego Lekarza, a ten wam powie, że...
„BALSAM THIOCOLAN AGE”
jest uznanym środkiem przeciwko chorobom pierwiom. Zalecany przez powagę lekarską.
„BALSAM THIOCOLAN AGE”
leczy: Brucellę, gruźlicę, kaszel kociusz, nalezia wywołanie się pierwiom, wzniesienie organów powłok wzdłuż obrzeża, obrzęk tkanek ciała.
Sprzedają apteki i składnice w Warszawie.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOŠBEK, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 91 ogłasza że w dniu 28-go stycznia 1926 r. od godziny 10 z rana Wyczerpać Dolnych gm. Grabówka odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do fabryki szkła „Paulina” a mianowicie: 1800 tuzinów szklanek, ocenionych na zł 1,800, które mogą być sprzedane po cenie niższej, jako w drugim terminie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOŠBEK, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21 ogłasza że w dniu 27-go stycznia 1926 r. od godziny 10 z rana w Kłobucku przy ul. Grodzkiej pod Nr. 25 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Mołska Rajbra a mianowicie: pięciu krów ocenionych na 600 zł.
Dnia 9 stycznia 1925 r.
Komornik J. KOŠBEK.

Glicerofosfat ziarnisty „ORBIS”
czysty i z telenem
Najracjonalniejszy środek przy wyczerpaniu fizycznym i umysłowym oraz przy Krzywicy dla dzieci. Sprzedają apteki i składnice apteczne. Ządać z firmą T-wo dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „ORBIS” Sp. Akc.
STENOGRAFIJI
wyczuca wszystkich słów i dwóch wystawach i 2 pokoje z kuchnią i wygodami do wynajęcia zaraz Wład. II Aleja 41 Karol Hamburger
Zgubiono
księżkę wojskową wyd. przez P. K. U. Piotrków na imię Jan Bogusz.
Wyczuć
dywanów perskich i kilimów Informacje 26-10d 2 Spadek 1m 3
Sprzedam
garderobe debową II Aleja 24 Rutkowski.

Przybytkata
się wliczura odebrać można za swrotem kosztów ogłoszenia Ostatni Grosz Wesoła 44 Ślawatecki.
Kupię
pianino, okazyjnie Ofer ty Wagner, poste-resta uite Częstochowa.
Pianino
do sprzedania w do brym s'anie Petersburgskiej fabryki Schröder'a ogłoszenia w Gońcu.
Sanezki
dolecie najtaniej poczekaj zaskakaj S Balsama II Aleja 32.
Zgubiono
wzrost na 60 z wyst. przez Wacława Dederko niniejszym unieważniam go.
Gajowy
poszukuje służby lub stałej pracy w lesie. Kłobucko Zagrzebie Kruk Andrzej.
Do sprzedania
siano, owies niemilki konny i budza zdania do handlu Kościuszki 30 44.
Unieważniam
2: wezka na zł. 300 i 500 z podpisem Adama Misielski tyro Leska kadi Misielski oraz wyciąg z ksiąg ludności Antoniego Majewskiego gm. Rosprys.
Przyjmuję
do roboty, palis, bielizny, suwalis, em wazelka robotę damską i dziecinna, sukienki belowe od 15 złotych robotę elegantską i wiodna II Aleja 70 w 31 Lugo dorozarcza 31.
Zgubiono
dowody z kasy podmiejskiej (Zw. Zaw. maszynistów na imię Stanisława na Olejczyku.
Zgubiono
dowody z kasy podmiejskiej na imię Józefa Mianis.